Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 151 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 23 grudnia 1924. Rok IV

Wyświetlenie sprawy żyrardowskiej.

W związku z podanym przez nas wczoraj telegramem, zawierającym streszczenie wystąpienia p. Moraczewskiego w sprawie rzekomego przestępstwa b. ministra p. Kucharskiego, należy się też przedstawienie sprawy i z drugiej strony, tak jak przedstawia się ona w przemówieniu posła Dobrzańskiego:

Zakłady fabryczne żyrardowskie otrzymały od rządu 47 miljonów pożyczki, a ówczesny minister handlu i przemysłu Wł. Kucharski — jakkolwiek nie obowiązywało wówczas żadne prawo o waloryzacji pożyczek — zniewolił je do zwrotu 20 miljardów mkp. Była to pierwsza waloryzacja pożyczek, która złamała dotychczasowy fatalny system zwrotu pożyczek w nominalnej cyfrze, a nie w istotnej wartości.

Radca prawny min. przem. i handlu Dziewanowski wręcz zeznał, że nie było żadnej podstawy prawnej do żądania zwrotu większej sumy, niż nominalnej (jakkolwiek poczucie słuszności mówiło co innego). Minister Kucharski przed podjęciem zobowiązań z Żyrardowem znał to stanowisko prawne, ale pomimo to podjął te zabiegi. Nie było także podstaw prawnych do utrzymywania Żyrardowa w sekwestrze, co przyznał właścicielom Żyrardowa poprzednik p. Kucharskiego, p. Ossowski, a mimo to nie stawia się go przed Trybunał Stanu. Kierownik zarządów państwowych Hauschild uznał zlikwidowanie sekwestrów za wskazane. Tak samo min. Kiedroń jest przeciwnikiem zarządów państwowych, gdyż narażają one państwo na zarzuty. Min. Szydłowski uważał zniesienie sekwestru za konieczne, zwłaszcza wobec oczekiwanego przesilenia gospodarczego. Min. Olszewski uważał je za rzecz palącą. To samo dyr. dep. M. P. H. Dąbrowski. A mimo to specjalnie p. Kucharskiemu robi się zarzut, iż utworzył tezę, że należy znieść zarząd państwowy.

Dyr. dep. MPH Dąbrowski stwierdził, że wogóle nie można się powołać na żaden przepis prawny, usprawiedliwiający jakąkolwiek waloryzację. Takie samo stanowisko było też min. Ossowskiego. Prokuratorja generalna mowi, że tam, gdzie roszczenie jest kwotą pieniężną np. weksel, nie należy stosować przewalutowania.

Gdyby zatem zastosować metodę p. Moraczewskiego, należy postawić przed Trybunał Stanu i Prokuratorję gen., ba nawet autorów ustawy o przerachowaniu zobowiązań, które każe waloryzować tylko na 10 procent, a darowuje 90 proc.

Niesluszny jest zarzut, jakoby sprawa Żyrardowa była jedynem wypadkiem takiego zdewaluowania. Gdy dług żyrardowski wynosił jeszcze 14 miljardów, tj. w marcu 1920, minister kolei Bartel (ten sam, który wniosek przeciw p. Kucharskiemu podpisał) kupił 18 000 wagonów z fabryki, która jeszcze nie istniała i udzielił jej 15 milj. bezprocentowo, a nadto paliwa i zwolnienie od ceł podatków. Ale się tego ministra przed sąd nie oddaje!

A pozwracano pożyczki? Związek robotniczy spółek spółdzielnych pobrał w r. 1922 169000 zł a spłacił 1500 zł. Taki sam związek w Krakowie pobrał 74 000 a spłacił 156 zł 50 gr. Spółdzielnie kolejowe (— czy na ich czele nie stał pos. Moraczewski? — Red.) otrzymały 957 000, oddały 8000 zł. P. Hartleb jako komisarz żywnościowy dawał na prawo i lewo pożyczki, które się dewaluowały. Czy było w interesie państwa utrzymywać bandy Petlury i czy ci, co to uczynili, nie winni być za to odpowiedzialni? Z posiedzeń kom. zagranicznej i wojskowej i z działu Piłsudzkiego widać, że wojska było 480 000,a przecie brano kredyty na znacznie więcej wojska? Poco ubierać się w togę Katona?

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Żyrardów winienby był zapłacić nie 448 000 lecz 271 000 fr. szwajc.

Lecz jeszcze jedno. Kucharski wszystko tylko przygotował, ale wykonał kto inny, w miesiąc po ustąpieniu Kucharskiego. Nieraz następcy poprawiali poprzedników. Mógł zatem p. Szydłowski uznać rzecz za niewłaściwą i wszystko zerwać. Tymczasem on akceptował prace przygotowawcze i zniósł sekwestr — a dzisiaj chce się tylko postawić przed Trybunał Stanu.,. Kucharskiego!...

Po końcowem przemówieniu ref. pos. Moraczewskiego p. Marszałek zarządził na życzenie Izby imienne głosowanie. Po obliczeniu głosów okazało się, że głosowało posłów 346, w tem białych kartek oddano 32, które wobec regulaminu obrad sejmowych nie są liczone.

Za wnioskiem głosowało 176.

Przeciwko 139.

Zatem wniosek nie uzyskał kwalifikowanej większości i dlatego został odrzucony.

Co do głosowania należy zaznaczyć, że przeciw wnioskowi pos. Moraczewskiego opowiedziała się większość głosów polskich. Za wnioskiem opowiedziało się 116 głosów polskich na lewicy, reszta mniejszości. Większość głosów polskich opowiedziała się więc stanowczo przeciw wnioskowi Moraczewskiego.

Wyrok słonimski.

5 orskarżonych skazano na śmierć, 4 na bezterminowe więzienie.

Warszawa, 19. 12. Sąd doraźny w Słonimie wydał dziś rano wyrok w sprawie 20 tu oskarżonych o napad na pociąg pod Leśną. Na mocy wyroku 5-ciu oskarżonych skazanych zostało na śmierć, 4 na bezterminowe więzienie i 13-tu oskarżonych przekazanych zostało do postępowania w zwykłym trybie. W przeddzień wyroku dała się zauważyć w Słonimie wzmożona agitacja komunistów, przez rozrzucanie setek proklamacyj, wzywających do odbicia oskarżonych, a grupy ludzi podejrzanych wznosiły okrzyki wrogie przeciw policji i wojsku. --- Aresztowano kilkanaście osób za rozrzucanie odezw.

Aresztowanie Łań :uckiego.

Warszawa, 20. 12. W nocy o godzinie 1 udał się poseł Łańcucki po libacji w sejmie do domu przy ulicy Pułaskich. O godzinie $2^{3}/_{4}$ w nocy zjawił się w mieszkaniu komisarz policji z dwoma agentami i aresztował Łańcuckiego.

W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że minister Thugutt czyni zabiegi, by wydani wczoraj przez Sejm posłowie ukraińscy pozostawieni byli na wolności.

Pogłoski te nie znajdują jednak wiary, gdyż tego rodzaju interwencja była by niedopuszczalnem mieszaniem się ministra do wymiaru sprawiedliwości.

Zresztą przestępstwa, zarzucane posłom ukraińskim są tego rodzaju, iż wykluczają możliwość pozostawienia ich na wolnej stopie.

Położenie we Francji.

Znamienna mowa b. prezydenta Milleranda. — Sensacyjne wyniki rewizyj.

Paryż, 19. 12. Stan zdrowia Herriota poprawił się znacznie.

Były prezydent Millerand wydał odezwę do narodu francuskiego i wygłosił w tych dniach wielką mowę polityczną w obecności posłów, senatorów i ministrów ostatniego rządu Poincarego.

W mowie swej Millerand zaznaczył, że ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie. Akcja obecnego rządu zagraża armji francuskiej, zagraża finansom i pokojowi Francji. Rząd obecny — tak twierdzi Millerand — jest rządem niewolników socjalizmu, rząd ten poniżył się do uznania rządu sowietów, który jest rządem hańby i zbrodni. Przez uznanie sowietów dopuścił rząd Herriota do utworzenia we Francji głównej kwatery rewolucjonistów.

Znamienną swoją mowę zakończył Millerand jak następuje:

„Niechaj umarli powstaną ze swoich grobów i wołają do tych, którzy ich opłakują, że nie umarli dlatego, aby wydawano ich ideały na pastwę anarchizmu. Niechaj umarli powstaną, aby Francuzi skupili się znowu i aby wczorajsi ich zabójcy nie zerwali się do rewanżu“.

Jakoż przeprowadzone w ostatnich dniach rewizje u francuskich komunistów dały w ręce władz ogromny materjał. W wielu wypadkach znaleziono pisma i noty z Moskwy, zawierające wskazówki dla przygotowania rewolucji komunistycznej we Francji.

Między innemi wskazania moskiewskie polecały usunąć Poincarego, Milleranda, Doumerguea i Brianda.

Oprócz tego znaleziono czarną listę z 2800 nazwiskami znanych parlamentarzystów, polityków, dziennikarzy i publicystów antysowieckich, którzy w razie udania się zamachu komunistycznego mieli być pierwsi stawieni przed trybunał rewolucyjny.

Pomiędzy znalezionemi dokumentami znajduje się skreślony program zamachu. Pismo to rozpoczyna się zdaniem: „Nie słowa lecz czyny są nam potrzebne. Skoro tylko dyktatura proletarjatu będzie ustalona, należy utworzyć w Paryżu trybunał rewolucyjny dla osądzenia zbrodni francuskiego kapitalizmu.

Dokument wymienia, że przed trybunałem tem mają stanąć nie tylko politycy, ale i wybitni generałowie, którzy brali udział w ostatniej „wojnie kapitalistycznej.„ W Paryżu miało być utworzonych w myśl tego programu 20 centrów działalności do kierowania czerwonym terorem. Oprócz tego w dokumencie umieszczone były adresy wszystkich ważniejszych magazynów broni i amunicji oraz rozmieszczenie garaży automobilowych i czołgów.

Ojciec św. potępia rząd Sowietów.

Rzym, 19 12. W mowie Piusa XI, wygłoszonej wczoraj na tajnym konsystorzu specjalną uwagę [illegible]szych kół politycznych zwraca ustęp, skierowany do Bolszewi Rozgraniczenie między narodem rosyjskim, a jego rządem jest tu uważane za bardzo wyraźne. Choć w formie dyplomatycznej wyrazu Ojcieca św. zupełne potępienie sowietów.

Paryż, 19. 12. Mowa papieża przeciwko komunizmowi wywołała olbrzymie [illegible]zenie w kołach politycznych.

Pierwszy raz bowiem zdarzyło się, że Papież otwarcie nazywając rzecz po imieniu, wystąpił przeciwko Rosji sowieckiej.

D[illegible]iki przypominają, że Papież obecny jest jedno[illegible] wysoce lojalną politycznie, lecz dokładnie obznajmioną z nastrojami, które nurtują ludzkość.

Najsilniej[illegible] echem mowa Papieża odbiła się we Włoszech. „Cordiale Italia“ pisze, iż przestroga Papieża przed komunizmem powinna być zarazem nauką dla wszy[illegible] katolików i zleceniem którego powinni się [illegible] w życiu politycznem jak[illegible] prywatnem.

Prasa faszystowska wzywa [illegible] katolickie do posłuchu względem wezwania Papieża.

Skazanie Haarmana.

Hanower, 19. 2. Haarman został skazany na śmierć za 24 morderstwa, Grans zaś za podżeganie w jednym wypadku do morderstwa na karę śmierci, a za pomoc w morderstwie w drugim wypadku na 12 lat więzienia. Haarman w sześciu wypadkach został zwolniony od zarzutu morderstwa.

Morderca Haarman spokojnie przyjął wyrok śmierci oświadczając, że nie wniesie prośby o apelację, lecz że uznaje wyrok za słuszny i poddaje się jemu bez zastrzeżeń. Sposób zachowania się Haarmana podczas odczytania wyroku dowiódł ponownie jego zdrowego stanu umysłowego. Wspólnik Harmana skazany również na śmierć oświadczył, że złoży apelację.

Niepokojąca statystyka armii bolszewickiej.

„Gazeta Lwowska" w korespondencji z pogranicza sowieckiego przynosi bardzo interesujące sprawozdania ze stanu obecnego armji sowieckiej.

„Piechota sowiecka — pisze — składa się obecnie z 17 korpusów, liczących 56 dywizyj, z których każda obliczona jest na 8.698 ludzi. Faktycznie zaś liczebny skład każdej dywizji piechoty nie przewyższa przeciętnie 6000 ludzi. Ściśle mówiąc, 27 dywizyj liczy po 5—6000 (w takim samym składzie skompletowano 4 dywizje tubylców Kaukazu i Turkiestanu), 13 dywizyj liczy tylko po 4—5000 każda, 16 zaś dywizyj sformowano z poborowych, t. zw, „milicji terytorjalnej", każda w liczbie 1.500 ludzi. Razem więc cały skład piechoty sowieckiej wynosi obecnie 251 tysięcy głów. Może on być w każdej chwili znacznie zwiększony, gdyż corocznie do poboru zgłasza się do 700.000 osób a ponadto wszyscy czerwono-armiejcy pozostają w rezerwie aż do 40 lat życia. „Jazda czerwona" (kawalerja) składa się z 16 dywizyj (faktycznie istnieje tylko 14 dywizyj) w 9 ciu osobnych brygad. Razem liczy 111 pułków jazdy (po 300 — 500 jeźdźców każdy), w ogólnej liczbie 55.500 jednostek. Ponadto istnieje jeszcze 10 dywizyj jazdy, z których 3 dywizje tworzą armję Budiennego, a 4 dywizje tworzą specjalny korpus kozacki. Artylerja (polowa) liczy 1.344 dział i ponadto dużą ilość różnego rodzaju broni specjalnej wedle wymagań najnowszej techniki. Techniczny personel artylerji sowieckiej, związany z obsługą czołgów, pancerników i t. d. przewyższa 60.000 osób. Ogólna liczba armji czerwonej (wszelkiego rodzaju broni, z wyjątkiem oddziałów obrony powietrznej i gazowej) wynosi obecnie 456.000 ludzi, posiadających ponadto liczne rezerwy. Czyni się wielkie wysiłki w kierunku dalszego rozwoju awiacji wojskowej (sowiecka flota napowietrzna obecnie posiada 200 samolotów bojowych), oraz środków obrony gazowej.

Należy nareszcie przy ocenie bojowych sił sowieckich uwzględnić istnienie całkiem samodzielnej armji ponad 200.000 czekistów-komunistów. Armja ta, posiadając wszelkiego rodzaju formacje piechoty, jazdy, artylerji, nie wyłączając nawet czołgów, pancerników samolotów itd., stwarza organizację wojskową, która w okresie pokoju „ trudni się" tępieniem kontrrewolucji, rozstrzeliwaniem niepożądanych żywiołów itd. w razie zaś wybuchu wojny, wsiąka całkowicie do szeregów armji czynnej, poczem każda grupa czekistów włączonych do formacyj zwyczajnych czerwono-armiejców tworzy niby „awangardę" tej formacji, mającą równocześnie na celu dbać o czystość, oraz gorliwość wykonywania ze strony tej formacji jej bojowych zadań. Każdy czekista w czasie wojny uzyskuje prawo rozstrzeliwania na własną rękę każdego żołnierza, podejrzanego o zdradę, o tchórzostwo, o dezercję, o niewykonanie rozkazu bojowego.

W dniu 8 grudnia r. b. około godziny 9 tej wsiada w Grudziądzu na przystanku ul. Fortecznej do tramwaju dwuch ułanów, na których widok każde serce polskie radować się powinno; mina i postawa dziarska, twarze zdradzające inteligencję, mundur bez zarzutu. — Nic więc dziwnego, że zwrócili na siebie uwagę obecnych w tramwaju i niejeden pomyślał sobie, iż Polska może być dumna z takiego wojska. — Jak jednak zamroziło serce polskie, gdy ci dziarscy młodzieńcy zaczęli z całą swobodą rozmawiać po niemiecku, zapominając o tem, że Grudziądz to nie Berlin, a pułk ułanów polskich to nie „Reichswehra" niemiecka. — Czy coś podobnego scierpianoby w Kwydzynie? — by żołnierz niemiecki w otoczeniu niemieckiem, składającem się z kilkunastu osób, mógł publicznie rozmawiać po polsku? — Dawniej u Niemców robiono krótki proces: w interesie służby przesiedlono takiego „śmiałka" nad Ren itp.

Drugi przykład: W ostatnich latach dzięki gorliwości naszych zacnych kapłanów, zorganizowano w licznych parafjach Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej (męskiej), które poszczycić mogą się już bardzo dodatnią pracą. Stowarzyszenia zaprowadziły dla członków swych czapki rogatywki z gwiazdkami na wzór czapek oficerskich. Pomysł dobry, może to niejednego młodzieńca pobudzić do współzawodnictwa w cnocie i dzielności. Jednak ma to i swoją ujemną stronę — bo zdradza od razu tych młodziutkich „poruczników". „kapitanów" i „majorów" o ile popełnią coś tąkiego, co nieodpowiada godności owej polskiej rogatewki. A najwięcej grzeszą ci mali „porucznicy", jak to już od dłuższego czasu zauważono w Grudziądzu, mianowicie na przedmieściu, pod tym względem, że nie tylko po kilku, lecz całemi gromadami rozmawiają publicznie z całą swobodą po niemiecku, nie licząc się z tem, że robią wstyd nie tylko Stowarzyszeniu, lecz i rodzicom a nawet całemu społeczeństwu polskiemu. — Bo cóż mają o tem powiedzieć Niemcy, gdy widzą, że to młodzież, która ma być przyszłością Narodu, tak dzielnie przyczynia się do szerzenia niemczyzny w tym „korytarzu", który Berlin, a nawet same Prusy Wschodnie z Gdańskiem myślą niebawem zlikwidować.

Zaznacza się jednak, że podobne objawy zauważyć można nie tylko w Grudziądzu. Coś podobnego spotkano i w Skarszewach. — Nie winimy tu kierowników, gdyż wiemy o tem dobrze, że czynią pod tym względem starania o naprawę. — Jednakże fakt sam pozostaje faktem i powinien pobudzić rodziców i społeczeństwo do pouczenia tych jeszcze nieuświadomionych młodzieńców, że kto nosi rogatywkę i salutuje w niej po wojskowemu, ten się musi przynajmniej publicznie zachować tak, by ta rogatywka nie stała się pośmiewiskiem u Niemców, którzy mogliby wskutek tego, chociaż tylko swem szyderskim uśmiechem pluć nam w twarz! — Pamiętajmy zatem, że rogatywka — to nie niemiecka „pykielhauba", a Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej — to nie Stowarzyszenie Mniejszości Narodowych! —

Szanujmy język ojczysty.

(Z pisma „Ojczyzna".)

Do tych, co nie potrafią doceniać mowy ojczystej, powiedział Ignacy Paderewski następujące słowa:

„Na początku było słowo."

A jako było w przedeniu wszechświata, tak było i po świecie narodów.

Słowo było, jest i będzie od Boga.

Przez słowo naród powstaje do życia, przez słowo budzi się on do wiary, przez słowo utrwala swój byt, swe istnienie. Słowo narodu jest od Boga.. Wy bracia moi, wy pielgrzymi polscy, powiedzcie wszystkim, którzy Polakami się mianując, polskiego unikają słowa i obcem najchętniej się posługują, powiedzcie im, że grzeszą ciężko przeciw Bogu i narodowi, albowiem urągają, niezliczonym przodków pokoleniom i Boskie gwałcą prawo. Im mniej słowa polskiego w ich ustach, tem mniej Polski w ich sercach. Słowo obce, bardziej niż przestrzeń dzieli od ojczystej ziemi; słowo obce, bardziej niż morze głębokie, oddala od rodzinnych wiosek i od rodzicielskich grobów.

Słowo polskie jest święte, dlatego podobało się Bogu uczynić Henryka Sienkiewicza potężnym słowa polskiego władcą. I dał on jego słowu moc i bogactwo przedziwne. Dał mu świeżość wiosennego kwiecia, trwałość spiżu, czystość djamentu; dał mu siłę gromu, barwność tęczy i blask gwiaździsty. A napoiwszy serce tego wybrańca swego miłością Ojczyzny niewyczerpaną niezmierną wlał w jego duszę jasność słoneczną i ku pokrzepieniu serc, ku uzdrowieniu dusz zatrutych niedolą i niewolą, kazał mu, gdy nadeszła pora, głosić i objawiać słowo polskie. Bo wielkim ludziom do wielkich czynów i na wielkiego dzieła zawsze zegar Boga wybija godziny." —

— A teraz przypatrzmy się jak u nas pod tym względem wygląda:

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 22 grudnia 1924 r.

Kalendarzyk. 22 grudnia. Poniedziałek, Flawjana w.
23 grudnia. Wtorek, Wiktorji p. m.
Wschód słońca g. 8 — 12 m. Zachód słońca g 3 m. 46

Posiadaczom krótko- i długoterminowej wewnętrznej Pożyczki państwowej z r. 1920 oraz premjówek zwraca się uwagę, że termin wymiany tychże na nowe oblegacje złotowe upływa nieodwołalnie 31. grud. 1924. Zamienić można we wszystkich Kasach Skarbowych. Radzi się jak najspiesznie wymienić z powodu wielkiego natłoku przy końcu roku.

Ferje świąteczne.

P. Inspektor szkolny pow. lubawskiego w Nowemmieście podaje do wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 16 XII 24 r. Nr. 4502/24 S. i rozporządzenia Kuratorjum O. Pom. z dnia 17 XII 24 r. L. dz. 15620 I 24. ferje świąteczne Bożego Narodzenia będą trwać w bieżącym roku szkolnym wyjątkowo do 7 stycznia 1925 r. Podjęcie nauki 8 stycznia rano.

Na Gwiazdkę dla najuboższych.

złożyli w dalszym ciągu:

p. N. N. 100 paczkę cykorji p. W. 2 pary pończoch 1 fartuszek 6 chusteczek, koszyk jabłek i pierniki p. T. 4 ft. słoniny, suszony owoc i starsze znoszone rzeczy. p. W. 5 złotych. p. N. N. ctr. jęczmienia p. S. 50 ltr. mąki, p. Pawłowska 1 koszyk rozmaitych gwiazdkowych rzeczy. Oprócz tego p. Morenc i p. Perszke wyrobili i odpiekli 50 chlebów.

W imieniu Zarządu składa serdeczne „Bóg zapłać„ Kyclerowa, przewodnicząca.

Nasze pracowite panie.

Od trzech dni przed oknami księgarni „Drwęcy" wystawają gromadki ludzi wszystkich sfer podziwiając okazowe prace pań naszego miasta. Jestto próba zachęty, aby jaknajliczniejsze grono wzięło udział w wystawie, która ma być urządzoną na wiosnę. Rzeczywiście z zadziwieniem i zachwytem spoglądają wszyscy na te wspaniałe okazy pracowitości i staranności pań, z których większość może być bezwzględnie zaliczoną do sztuki stosowanej. Obok prześlicznie wykonanych haftów białych i kolorowych widzimy tam roboty nie uprawiane u nas dotychczas, jak: wazony malowane emaljowemi farbami i wazony pokryte warstwą kolorowego kitu, przystrojone kolorowem szkłem lub imitacją sztucznych kamieni, pudełeczka z lasetek, obrazy wycinankowe i ładne przedmiociki wykonywane z nieużytków.

Zebranie osadników pow. Lubawskiego

odbyło się w Grudziądzu dn. 15. XII. 24 r. które zagaił p. prezes Małolepszy, witając p. posła Wałaszka i zgromadzonych. Potem poprosił o głos p. poseł Wałaszek, który w krótkim, a treściwym przemówieniu zaznaczył trudne warunki rolnictwa na Pomorzu, a zwłaszcza osadników, mówiąc, iż jest wielka krzywda co do spłacenia osad anulacyjnych bez oszacowania takowych gdyż osadnik niewiedząc ile jego osada ma kosztować; nie mając przywłaszczenia obawia się płacić, chociażby nawet posiadał pieniądze. Jest zniechęcony do pracy i przeto upada kultura jego gospodarstwa. Następnie zabrali głos pp. Twardy z Targowiska, Sobociński z Grodziczna i inni. Uchwalono wydelegować delegacje do Ministerstwa Reform Rolnych, celem odroczenia spłaty osad do następnych żniw, a to ze względu na wielki nieurodzaj w tym powiecie. Na tem zebranie zakończono. Zarząd.

Nieposzanowanie niedziel.

Kamionki wieś. Fakt, jaki zaszedł u nas w niedzielę dnia 14. bm. świadczy o nieposzanowaniu niedzieli i o grubym nietakcie różnych nowobogackich. — Panowie B. M. z Torunia oraz ich przyjaciele zjawili się w niedzielę rano samochodami i urządzili sobie polowanie z naganką. — Ludność spieszaca do kościoła była wielce zdziwioną i zgorszoną tem zajściem, nie mogąc pojąć, że są Polacy i katolicy, którzy w niedzielę przed południem, a więc podczas nabożeństwa urządzają sobie polowania. --- Jeżeli panowie ci nie wiedzą, jak należy szanować niedzielę to odpowiedzialne czynniki powinny ich o tem pouczyć.

Desperat.

Wczoraj we wtorek po popołudniu aresztant policyjny Głowiński Paweł, eskortowany przez jednego z funkcjonarjuszów policji z komisarjatu do aresztu przy ul. Wały, rzucił się na Rynku Staromiejskim pod przejeżdżający obok automobil. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie jednak nie stwierdzono poważniejszych obrażeń, wobec tego umieszczono go w areszcie policyjnym.

Piękny przykład ofiarności na rzecz P. L. O. P. P.

Podczas gdy niektórzy ludzie, lub nawet niektóre warstwy społeczne nie umieją dotychczas ocenić należycie ważności obrony powietrznej Państwa oraz doniosłego znaczenia Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, piękny przykład zrozumienia tej sprawy dał Baon podoficerski Centralnej Szkoły Strzelniczej, składając zarazem dowód, iż nasi żołnierze nietylko potrafią krew przelewać za Ojczyznę, ale też ostatnie swe grosze złożą na jej potrzeby.

Oto dnia 10. b. m. zjawił się w burze Zarządu P. L. O. P. P. p. porucznik Jazienicki w towarzystwie czterech podoficerów i złożyli na ręce sekretarza T-wa p. Naczelnika Zapłaty kwotę 1595 zł na cele P. L. O. P. P., wręczając mu zarazem następujące pismo: „Oddawca niniejszego P. Porucznik Jazienicki, d-ca kompanji podoficerskiej w podległej mi szkole, pozwoli sobie przedstawić J. W. Panu czterech podoficerów z baonu podoficerskiego C. S. S., którzy jako delegowani czterech kompanij tegoż baonu złożą w imieniu swych kolegów na ręce J. W. Pana oszczędności swe z przeznaczeniem ich na P. L. O. P. P.

Wybór por. Jazienickiego na przewodniczącego delegacji podyktowany został zasługą, jaką tenże położył przy zorganizowaniu i przeprowadzeniu dobrowolnego opodatkowania się uczniów szkoły na rzecz prowadzonej przez J. W. Pana akcji społecznej, wysłanie zaś delegacji miało na celu danie uczniom szkoły możności osobistego wręczenia J. W. Panu wspomnianego datku na cele społeczne. Łącząc wyrazy itd. Martini pułkownik, Komendant Centralnej Szkoły Strzelniczej".

Za ten piękny czyn, który by znalazł jak najwięcej naśladowców, oraz za poważną kwotę, złożoną na rzecz obrony powietrznej Państwa składa Zarząd P. L. O. P. P. p. porucznikowi Jazienickiemu i Baonowi podoficerskiemu C. S. S. jak najserdeczniejsze podziękowanie i uważa za swój obowiązek podać to do wiadomości publicznej.

Straszne skutki przedenerwowania.

Szamotuły. Niejaka Gertruda Nagy, zamieszkała przy ul. Wronieckiej, która od dłuższego czasu cierpi na rozstrój nerwowy i bezsenność, nie mogąc zasnąć pomimo zażycia kilku proszków na sennych, popadła w takie zdenerwowanie, że chwyciwszy siekierę, kilku uderzeniami odrąbała sobie rękę, poczem wrzuciła ją do pieca. Okaleczona musiała nie czuć bólu, bo najspokojniej z krwawioną ręką położyła się do łóżka, a dopiero rano udzielono jej pomocy.

Straszne morderstwo.

Poznań. W tych dniach przy ul. Niegolewskich zamordowano wdowę Stolińską i 4 letniego synka Pawełka. Mieszkali oni na poddaszu w domu pod nr. 4-tym w oficynie. Po śmierci męża Stolińska wraz z swoim synkiem żyła w wielkiej nędzy, a na utrzymanie zarabiała sprzątając i posługując w pobliskiej szkole. — O morderstwo podejrzany jest wypuszczony niedawno z więzienia robotnik Józef Prill, szwagier zamordowanej. Widziano go, jak wychodził z mieszkania wdowy. W tym też czasie usłyszeli sąsiedzi krzyk. Morderca związał swej ofierze ręce i nogi postronkiem i silnem uderzeniem młotka w głowę pozbawił ją życia. Potem zamordował 4-letniego Pawełka.— Morderca podobno został jeszcze ujęty.

Śmierć jednego z przeżytych młodzieńców.

Warszawa. Jak donoszą z Warszawy, w sobotę ub. tygodnia pozbawił się życia w Alejach Ujazdowskich wystrzałem z rewolweru podprokurator sądu okręgowego wojskowego w Łodzi major Jerzy Kowalewski. Na odgłos strzału nadbiegł policjant, który zastał na ławce już stygnące zwłoki samobójcy.

Podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej przez żandarmerję, w portfelu podprokuratora, oprócz dokumentów osobistych, znaleziono kartkę treści następującej:

„Proszę nie szukać przyczyny mojej śmierci. Odbieram sobie życie sam, bez żadnych postronnych postronności. Życie jest marne i strasznie głupie".

Stracenie 19-letniego zabójcy.

Łódź. 19-letni Bol. Ryba skazany na śmierć za zabójstwo pewnej kobiety ze zemsty, stawił wniosek o ułaskawienie do Prezydenta Rzplitej, który atoli wyjechał do Spały. Wskutek tego telegram się opóźnił i odmowa nadeszła dopiero wieczorem po denerwującem wielce oczekiwaniu. Skazanie wobec wyroku odbyło się przy świetle kilku pochodni.

Interpelacja ks. posła Bartkowskiego i towarzyszy w sprawie Włoszkowic.

Majętność Włoszkowieca, położone na pograniczu polsko-niemieckim, obejmujące na 19 mórg, przeszła zgodnie z traktatem Wersalskim bez odszkodowania na Państwo Polskie i z tego powodu sędzia powiatowy w Lesznie słusznie zapisał w księgach hipotecznych Skarb Państwa Polskiego, jako właściciela Włoszkowic.

Tymczasem bankier Castiglione resp. pełnomocnik i wspólnik tegoż p. Pollak nabywając od dawniejszego właściciela Księcia Joachima Ernesta Anhalt — Dessau względnie od podsuniętej „Spółki Treuhand — Gesellschawt Dessau." Ten majątek, obejmują go z najwyraźniejszą aprobatą Rządu polskiego w posiadanie i eksploatując go, wycinają 1200 mórg. (36,000 cbm.) najpiękniejszego lasu i wywożą drzewo do Niemiec.

Sejm zainterwenjował Rząd w sprawie Włoszakowic, odnawiając pełnomocnictwa przyznania Włoszakowic Castiglionemu. Pomimo to Rząd dotąd tak p. Castiglinego jak i jego plenipotenta p. Pollaka we Włoszakowicach toleruje a społeczeństwo wielkopolskie zaskoczone zostało pogłoską, że jeden z banków Państwowych na wniosek Rady Ministrów ma Castiglionemu wypłacić kilku miljonową kwotę, aby go spowodować do ustąpienia i zrezygnowania jakichkolwiek praw do Włoszakowic.

Wobec tego zapytujemy Rząd:

Co zamierza uczynić aby:

1. Skarb Państwa przy usuwaniu p. Castiglionego z nieprawnie objętych w posiadanie Włoszakowic, nie poniósł szkody.

2. Jak długo zamyśla tolerować p. Pollaka we Włoszakowicach.

Książki dla Kresów Wschodnich.

Dzięki usilnej akcji, prowadzonej przez Tow. Opieki nad Kresami zebrano dla organizujących się bibljotek na Wołyniu 14.000 książek. Książki te zakupiono częściowo ze składek, częściowo zebrano dzięki ofiarności osób prywatnych i księgarni. Wagon z książkami dla bibljotek ułożono sortymenty bardzo starannie według wskazówek doświadczonych bibljofilów. W kolekcjach dla bibliotek wiejskich przeważa beletrystyka. Sortymenty dla miast są odpowiednio powiększone. Oprócz wspomnianych bibljotek wysyła się bibljoteki gimnazjalne, które przeznacza się do dyspozycji wołyńskiego kuratorjum szkolnego, pracowite od lutego rb. prowadzone przygotowania już są na ukończeniu.

Wiadomości z krai obcych.

Straszny wypadek na morzu.

Na Wielkim Bełcie odbywa się ruch kolejowy na Wielkich promach. Otóż zeszłej środy wjechały na siebie we mgle dwa pociągi pospieszne. W jednym było 120 podróżnych, których jednak można było w ostatniej chwili przestrzedz, tak że powysiadali. Pociągi zaś ze wszystkiem, co na nich było runęły w morze.

Zgon Pucciniego.

Dnia 29 listopada zakończył życie w Brukseli sławny kompozytor włoski Giacomo Puccini, twórca oper „Cyganerja", „Madame Butterfey", „Tosca" i innych. Puccini zmarł na raka krtani. Ostatnich Sakramentów św. udzielił mu nuncjusz papieski monsignore Micara: Zmarły liczył 56 lat życia.

Konie Ojca Św.

Komisja watykańska po całej Europie szukała dla papieża 6 koni równej budowy i miary, ale przedewszystkiem niepokalanej białości. Szóstka taka koniecznie potrzebną jest do uroczystości kościelnych w Rzymie w przyszłym roku odbyć się mających.

Komisja długo objeżdżała wszystkie stadniny, aż odpowiednie konie znalazła w stadninie hr. Esterhazego na Węgrzech. Pan hrabia okazał się jednak nieszczególnym katolikiem, bo za swoje 6 rumaków zażądał astronomicznej niemal sumy, którą mu też komisja zapłaciła.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 19 12 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt, 352 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	84 - 86	zł.
" " "	II kl.	68 – 70	"
" " "	III kl.	46—50	"
" cielęta	I kl.	100 —	"
" "	II kl.	85 —	"
" "	III kl.	70—72	"
" Za owce	I kl.	58 —	"
" "	II kl.	—	"
" "	III kl.	40 —	"
" świnie	I kl.	126—127	"
" "	II kl.	118 —	"
" "	III kl.	100—104	"

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 19. 12.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	21.75*) —.00
Pszenica	23.25—25 25
Jęczmień br.	22.50—24.50
Jęczmień na paszę	—
Owies	21 50—.—
Mąka żyt. 70 %	29.25—31.25
Mąka pszenna 65 %	39.50—41.50
Ospa żytnia	14.50—
Ospa pszenna	—00—

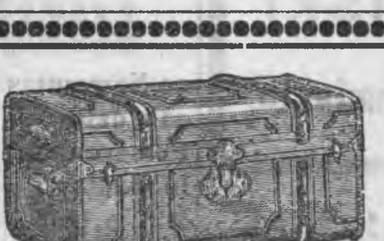
Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 10. 12

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18½	—	—
1 funt angielski	24.45	—	—
100 frank. franc.	28.15	—	—
100 frank. belg.	25.72	—	—
100 frank. szwajc.	100.65	—	—
100 koron czeskich	15.70	—	—
100 lir włoskich	22.52	—	—



„Drwęca", Drukarnia i Księgarnia

Sp. z o. p.

Nowemiasto, Rynek 4 — Lubawa, ul. Gdańska 3

poleca na gwiazdkę

swój bogato zaopatrzony skład w podarunki dla dorosłych, młodzieży i dzieci a mianowicie:





Książki: Powieści Sienkiewicza, Mniszkównej, Radziewiczównej i t. d. Dzieła Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.

Powieści i bajki dla młodzieży, książki z obrazkami dla dzieci.

Nuty

Albumy do fotografji i pocztówek

Pamiętniki — dzienniki

Obrazy w owalnych ramach

Elektryczne lampy abażurowe, lampy stołowe i nocne

Lampki elektryczne i baterje

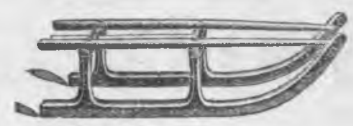
Papier listowy w kartonach i teczkach

Wazony i figury

Sztuczne kwiaty

Skrzypce i mandoliny oraz wszelkie przybory do tychże

Teki płócienne i skórzane






Walizki i torby do podróży

Tornistry do książek dla dzieci

Portmonetki skórzane

Lalki ubrane już od 2.50 zł

Lalki celojdowe i główki

Trąbki, organki, katrynki

Dziecięce serwizy stołowe i do kawy z aluminjum

Koleje, samochody i wiele innych ruchom. zabawek

Niedźwiedzie, koty, psy z materjału trwałego

Sanki sportowe

Huśtawki dla dzieci

Stołki dziecinne do rozkładania

Konie na biegunach i małe w 4 wielkościach

Kuchnie, umywalnie i wanny oraz wiele innych zabawek z blachy.





Dobrowolna licytacja.

W wtorek d. 23. 12. 24 r. o g. 12. w poł.

będę sprzedawał u p. **Krygera** ulica Przemysłowa za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty

1 źrebaka rasowego, 2 lata wałach, 1 sanki wyjazdowe, 2 wozy robocze, 1 wóz drabnik, 1 powóz wyjazdowy z fartuchem, 1 centryfuga, 1 kowadło, 1 duży młot, 1 kocioł żelazny około 200 litrów, 2 szory z uzdeczkami, 1 stół, 2 koponki, 1 szafa do rzeczy, 1 szafa do bielizny, 1 umywalka, 1 siodło,

1 fason do powozu 6 osobowego z czteroma okutemi kołami, 1 winda do parówki, 2 kosze do rzeczy, 1 garnitur koszowych mebli, 1 machinę do cięcia trawy, 1 dubeltówkę 16 mm, 1 Tesching 9 mm, 3 duże butelki koszowe od 50 ltr. 1 śrótak, 1 maszyna do miażdżenia kartofli, 1 maszyna do mięsa, 1 kredens, 2 żelazne rondle, 1 kiżenka i różne rzeźnickie rzeczy

wszystkie rzeczy są potrzebowane ale w bardzo dobrym stanie i mogą być pół godziny przedtem obejrzane.

Nowemiasto, dnia 17. 12. 1924 r,

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek, 29. bm. o g. 11. przedpoł.

będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającemu u pani **Bartkowskiej** w Jamielniku następujące przedmioty:

1 klacz, 2 świnie z prosiętami, 1 stadnik, 1 ciele, 1 kosiarka, 1 długie lustro z podstawą, 1 lustro bez podstawy, 1 kanapę z dwoma fotelami, 1 stół, 6 krzeseł, 1 szafę do bielizny, 1 gramofon oraz 20 płyt, 1 biurko, 2 słupy, 1 obraz historyczny.

Tobolski, kom. sądowy.
Lubawa.

Kto potrzebuje:

rządców
ekonomów
robotników
uczni
gospodyń
kucharek
pokojówek

Kto szuka:

pracy
posady
służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać
dom
posiadłość
gospodarstwo
gościniec

niech ogłasza

w Drwęcy

Z dniem 1. stycznia 1925, lub 15-go

wydzierżawię

jeden z moich interesów

t j **kolonjalny** położony przy Rynku nr. 26. z spichlerzem po Ostrowskim, lub **zbożowy** znajdujący się przy ul. **Kupnera nr. 14.** dawniej W. Sonnenberg **na korzystnych warunKach.**

Poważni reflektanci zechcą swoje zapytania skierować pod adresem

Eugenjusz Gaika,
Lubawa.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy".

NA CHOINKĘ

szklane ozdoby choinkowe, lameta, śnieg, lichtarze, oświetlenia iluminacyjne (gwiazdki), paczka 25 gr, świeczki woskowe, karton (20 szt.) 1 zł, poleca

KSIĘGARNIA „DRWĘCY" Nowemiasto, Rynek 4
Lubawa, Gdańska 3.

Dobry angielski

węgiel kowalski

poleca

N. Ewertowski, Nowemiasto,
Handel żelaza.

Z mego oddziału kolonjalnego

polecam:

Orzechy zagraniczne (małe i duże) migdały, rodzynki, daktyle, pomarańcze, cytryny.

Pierniki „Weesego"

i wszelkie przybory do pieczenia pierników

Olej jadalny, kawa

w pierwszorzędnych gatunkach świeżo palona

Alfons Zalewski,

Drogerja Medycynalna oraz Skład towarów kolonjalnych, Rynek.

Zebranie cechu szewskiego

na Nowemiasto i okolicę odbędzie się w lokalu Pomorzance p. W. Jabłońskiego dnia 27. 12. 24r. o godz. 2-ej popoł. celem informacyjnym wszystkich szewców samodzielnych uprasza się o punktualne przybycie

Zarząd.

Obelgę

którą rzucono na panią Marję Górną z Gryźlin

odwołuję

G. Cylc Gryźliny.

Dobrze utrzymany

samojazd

celem kupna poszukuje

Suchocki, bud. pow.